

Sygn. akt: II Ns 4852/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Frankowska

Protokolant: Sylwia Łazuk

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 roku w Białymstoku na rozprawie

sprawy z wniosku M. K.

przy udziale K. B., I. B., A. T.

o otwarciu i ogłoszeniu testamentu oraz stwierdzenie nabycia praw do spadku po B. B. (1)

I. Stwierdza, że spadek po B. B. (1), synu J. i J.,

zmarłym w dniu 12 września 2013 roku w B.

ostatnio stale zamieszkałym w M., ul. (...)

na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 czerwca 2013 roku nabyły:

- A. T., córka E. i J. w 1/2 części,

- córka K. B., córka B. i B. w 1/2 części.

II. Wydatki w sprawie ustalić na kwotę 747,31 zł i uznać je za uiszczone przez M. K. w całości.

III. Nakazuje zwrócić wnioskodawczyni M. K. kwotę 252,69 złotych z pozycji 220/2014 ksz, tytułem niewykorzystanej zaliczki.

IV. Stwierdza, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt. 4852/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. K. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 12 września 2013 r. ojcu B. B. (1) na podstawie ustawy. Jednocześnie wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu notarialnego sporządzonego przez B. B. (1) w dniu 18 czerwca 2013 r. i stwierdzenie jego nieważności z uwagi na to, że został sporządzony w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli (wniosek k. 2-4).

Uczestniczki postępowania K. B. i I. B. poparły wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy i stwierdzenie nieważności testamentu notarialnego, wskazując, że spadkodawca B. B. (1) w dacie testowania nie mógł świadomie i swobodnie podjąć decyzji i wyrazić swojej ostatniej woli, ze względu na chorobę nowotworową w związku, z którą przyjmował bardzo silne leki przeciwbólowe i łączył je z nadużywaniem alkoholu, co w ocenie uczestniczek postępowania mogło doprowadzić do zaburzeń świadomości. Uczestniczki zwracały uwagę, że spadkodawca był

zastraszony i działał pod wpływem silnej presji ze strony swojej konkubiny (pisma przygotowawcze k. 39-40, 42-44, protokół rozprawy k. 85-86v).

Uczestniczka postępowania A. T. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego dnia 18 czerwca 2013 r., negując twierdzenia pozostałych uczestniczek postępowania, aby spadkodawca w chwili testowania był w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (pisma przygotowawcze k. 62-63, protokół rozprawy k. 86v).

Sąd ustalił, co następuje:

Spadkodawca B. B. (1) zmarł w dniu 12 września 2013 roku w B.. Przed śmiercią stale zamieszkiwał w M. przy ul. (...) (odpis aktu zgonu k. 19). W dacie zgonu był rozwiedziony, rozwód został orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2013 r. w sprawie I C 1882/12. Miał troje dzieci: M. K. (z domu B.), K. B. oraz I. B. (odpisy aktów urodzenia k. 20-22).

Spadkodawca B. B. (1) sporządził testament notarialny w dniu 18 czerwca 2013 roku przed notariuszem B. M. prowadzącą Kancelarię Notarialną w M. przy ul. (...), zapisany w Repertorium A numer (...), w którym do całości spadku powołał córkę K. B. w 1/2 części oraz A. T. w 1/2 części (akt notarialny k.18). Innych testamentów nie sporządził.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: skrócony odpis aktu zgonu B. B. (1) (k. 19), treść testamentu notarialnego z dnia 18.06.2013 roku (k. 18), zapewnienie spadkowe (k. 85v, czas nagrania 00:15:23), odpisy aktów urzędu stanu cywilnego zainteresowanych (k.20, 21, 22).

Sąd zważył, co następuje :

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku ma na celu ustalenie, czy osoba wskazana we wniosku jako spadkodawca zmarła oraz kto i na jakiej podstawie (ustawy czy też testamentu) jest jej spadkobiercą. Jeżeli spadkodawca nie pozostawił testamentu, to wówczas zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego, które stanowią w swej treści kto i z jakim udziałem dziedziczy spadek po osobie zmarłej. Natomiast jeżeli spadkodawca pozostawił testament, rolą Sądu rozpoznającego sprawę o stwierdzenie nabycia spadku jest ocena ważności testamentu.

Zgodnie z treścią art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Powyższy przepis wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza - z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926 § 3 k.c. - powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Pierwszeństwo dziedziczenia testamentowego podkreśla zarówno judykatura (orz. SN z 31.01.1997 r. II CKU 58/96; orz. SN z 06.02.1998 r. I CKU 206/97), jak i doktryna (Skowrońska Bocian Komentarz do kodeksu cywilnego Księga czwarta, spadki 2001, s. 37, pkt.6, M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do Kodeksu Cywilnego , t. II, s. 907).

Bezspornym jest, że spadkodawca B. B. (1) w dniu 18 czerwca 2013 roku sporządził testament notarialny, w którym dokonał rozporządzenia całością spadku na rzecz córki K. B. oraz A. T. w udziałach po 1/2 części. Zgodnie z treścią art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Sposób sporządzania i wymagania formalne aktu notarialnego zawierają art. 91-95 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. 02, Nr 42, poz. 369 ze zm.). Oświadczenie spadkodawcy powinno być złożone przed notariuszem, który zobowiązany jest stwierdzić nie tylko tożsamość testatora, ale także ustalić czy ma on pełną zdolność do czynności prawnych oraz czy wyraża wolę testowania swobodnie i świadomie. Testament sporządzony w takiej formie daje spadkodawcy wysoki stopień bezpieczeństwa wyrażającego się w zgodności treści testamentu z jego rzeczywistą wolą. Udział osoby z wykształceniem prawniczym – notariusza, chroni przed dokonaniem rozporządzeń sprzecznych z prawem, jak również przed nieprecyzyjnym sformułowaniem poszczególnych rozporządzeń. Udział notariusza może też

zabezpieczyć testatora przed niepożądanymi wpływami osób trzecich, a także minimalizuje niebezpieczeństwo ewentualnego późniejszego kwestionowania testamentu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy stwierdzić, że w niniejszym postępowaniu kwestią zasadniczą było rozstrzygnięcie podnoszonych przez uczestniczki postępowania wątpliwości, czy testament pozostawiony przez spadkodawcę był ważny i mógł stanowić podstawę do ustalenia kręgu spadkobierców.

Wnioskodawczyni M. K. i uczestniczki postępowania K. B. oraz I. B. przytoczyły cały szereg okoliczności, które w ich ocenie powinny skutkować sankcją nieważności testamentu B. B. (1) i ustaleniem zasad dziedziczenia po nim zgodnie z porządkiem ustawowym.

Wobec treści zarzutów sformułowanych przez uczestniczki postępowania konieczne było zbadanie okoliczności skutkujących nieważnością testamentu opisanych w art. 945 k.c. zgodnie, z którym testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; 3) pod wpływem groźby.

Podkreślenia wymaga, że spadkobierczynie ustawowe nieważności testamentu upatrują przede wszystkim w braku świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli przez B. B. (1), ubocznie jedynie zwracając uwagę na ewentualne groźby, które miały być do niego kierowane przez A. T..

W celu ustalenia okoliczności związanych z dokonaniem rozporządzenia testamentowego przez B. B. (1) oraz weryfikacji przesłanek ewentualnej nieważności testamentu Sąd dopuścił dowód z przesłuchania świadków zawnioskowanych przez uczestników postępowania.

Przesłuchani w sprawie świadkowie w osobach B. B. (1) (k. 87v, czas nagrania 01:02:27), J. B. (1) (k. 88, czas nagrania 01:10:44), J. B. (2) (k. 88, czas nagrania 01:25:07) oraz E. N. (k. 88v, czas nagrania 01:32:38) byli członkami rodziny spadkodawcy, jednakże nie należeli do kręgu spadkobierców ustawowych i dlatego nie byli bezpośrednio zainteresowani wynikiem sprawy. Świadcowie zgodnie zeznali, że spadkodawca cierpiał na chorobę nowotworową, przy czym zwracali uwagę na to, że pomimo choroby i zażywania leków w czerwcu 2013 r. kontakt z B. B. (1) nie był utrudniony, można się było z nim porozumieć i prowadzić logiczną rozmowę. Z zeznań świadków płynie wniosek, że spadkodawca był w pełni świadomy swojej choroby i rozmawiał ze wskazanymi powyżej osobami o możliwości sporządzenia testamentu. B. B. (1) (k. 87v: czas nagrania 01:02:27) wskazywała, że spadkodawca zastanawiał się, nie wiedział co zrobić, rozważał różne możliwości, ona nakłaniała go do sporządzenia testamentu uwzględniającego jego dzieci, w końcu on podjął inną decyzję. O sporządzeniu testamentu wiedzieli również J. B. (1) (k. 88, czas nagrania 01:19:44), J. B. (2) (k. 88, czas nagrania 01:25:07) i E. N. (k. 88v, czas nagrania 01:32:38). Świadcowie zeznali, że znaczne pogorszenie stanu zdrowia spadkodawcy nastąpiło w sierpniu 2013r. i wówczas kontakt z nim stał się bardzo utrudniony, przestał ich poznawać. W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków są wiarygodne, gdyż ich relacje w zakresie określenia stanu zdrowia B. B. (1) i możliwości nawiązywania z nim kontaktu są co do zasady zgodne i pokrywają się ze sobą. Natomiast stopień ich ogólności i lakoniczność uniemożliwiają uznanie tych zeznań za wyłączną podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie oceny stanu świadomości i swobody spadkodawcy, ich zeznania mają jedynie znaczenie wspierające dla pozostałych dowodów.

Sąd w bardzo ograniczonym zakresie oparł swoje ustalenia faktyczne na zeznaniach B. B. (3)- byłej żony spadkodawcy (k.88, czas nagrania 01:11:22), mając na uwadze, że jako matka wnioskodawczyni oraz uczestniczek postępowania K. B. i I. B. jest osobiście zainteresowana wynikiem sprawy. Wskazać przy tym należy, że świadek od dłuższego czasu nie utrzymywała żadnych kontaktów z B. B. (1) i nie rozmawiała z nim. Trudno zatem uznać, że jej zeznania są obiektywne, zwłaszcza, że ich treść wyraża niekorzystny stosunek do A. T., jako konkubiny byłego męża. Podobnie należy ocenić zeznania B. T. (k. 88v, czas nagrania 01:38:31), która jest córką A. T., przy czym jej zeznania wspierają wersję matki – spadkobierczynie testamentowej. Sąd zeznania wymienionych świadków potraktował z dużą dozą ostrożności, miały one znaczny walor subiektywności, instruowania, bowiem w głównej mierze świadkowie wskazywali na zdarzenia i

okoliczności, które uwypuklały dwa odmienne stanowiska, stawiając każdą ze stron w pozytywnym dla niej świetle z punktu widzenia ważności testamentu i jednocześnie tworząc niekorzystny obraz drugiej strony.

Sąd poddał wnikliwej analizie zeznania osób postronnych, nie mających interesu w zeznawaniu na rzecz którejkolwiek ze spornych stron. Zeznająca w sprawie notariusz B. M. (k. 87, czas nagrania 00:48:11) wskazała, iż co prawda nie pamięta osoby testatora ani okoliczności sporządzenia testamentu przez B. B. (1), tym niemniej podała, iż skoro sporządziła ten testament to uznała, że testator jest w pełni świadomy. Notariusz opisała, w jaki sposób weryfikuje stan świadomości i wolę testatora, w każdym przypadku przeprowadza z nim rozmowę i dopiero po rozmowie w razie stwierdzenia braku przeszkód do sporządzenia testamentu przystępuje do jego sporządzenia.

Zeznania I. Ł. (k. 87v, czas nagrania 01:02:27) nie miały w sprawie większego znaczenia ponieważ ograniczały się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że w chwili podpisywania z nim umowy o prowadzenie rachunku bankowego w ocenie świadka był on świadomy.

W ocenie Sądu istotne znaczenie miały natomiast zeznania R. S. (k. 87-87v, czas nagrania 00:53:52) lekarza pracującego Hospicjum (...) ZOZ w M.. Świadek od 11 czerwca 2013 r. sprawowała opiekę lekarską nad B. B. (1) w ramach wizyt domowych. Świadek w swoich zeznaniach zwracała uwagę, że pacjent zwykle czuł się dobrze, jedynie czasami miał zaburzenia świadomości oraz, że przyjmował leki, które wpływały na jego świadomość. Oceniała, że relację B. B. (1) z A. T. były prawidłowe, dobre. A. T. opiekowała się nim, zmieniała opatrunki, a stan odwodnienia pacjenta nie wynikał ze złej opieki, ale z tego, że spożywał on za mało płynów i miał dużą ranę. Wskazywała, że w trakcie wizyt nigdy nie były obecne córki spadkodawcy. Ocena zeznań świadka powinna być dokonywana łącznie z analizą dokumentacji medycznej testatora, która była sporządzana po każdej wizycie w domu B. B. (1). B. B. (1) opieką medyczną Hospicjum (...) przy SP ZOZ w M. został objęty od 11 czerwca 2013 r. i była ona sprawowana do 5 sierpnia 2013 r., kiedy trafił do szpitala. W tym czasie wielokrotnie, średnio co dwa dni personel hospicjum odwiedzał B. B. (1) w jego domu i sprawował nad nim opiekę medyczną monitorując stan pacjenta. Z każdej wizyty była sporządzana dokumentacja medyczna, która w ocenie Sądu pozwala w sposób jednoznaczny i bardzo precyzyjny ocenić stan zdrowia spadkodawcy w okresie poprzedzającym sporządzenie testamentu. Analiza powyższej dokumentacji medycznej wskazuje, że w czerwcu 2013 r. stan ogólny B. B. (1) został oceniony jako dobry, bez zmian. Istotnym jest również, że w dniach 17, 18 (dzień sporządzenia testamentu) i 20 czerwca 2013 r. miały miejsce wizyty domowe pielęgniarki I. S., która w tych dniach odnotowała, że stan ogólny pacjenta jest dobry i pozostaje bez zmian, że jest chodzący i posiłki przyjmuje chętnie, swoje potrzeby fizjologiczne zaspokaja we własnym zakresie bez problemów (k. 114). Ze sporządzonej dokumentacji medycznej wynika, że pogorszenie stanu zdrowia B. B. (1) obserwowane było od 15 lipca 2013 r., kiedy jego stan zostało określony jako ciężki, stabilny. Spadkodawca osobiście podpisywał wizyty do dnia 18 lipca 2013 r., później robiła to za niego A. T., która została przez B. B. (1) wskazana jako opiekun faktyczny. Po przyjęciu do szpitala SP ZOZ w M. w dniu 5 sierpnia 2013 r. jego stan określono jako bardzo ciężki, bez logicznego kontaktu i zamroczony. W zapiskach z czerwca 2013 r. brak jest informacji, że w tym okresie personel medyczny zaobserwował u B. B. (1) stan wyłączenia świadomości lub, że jego zachowanie w jakikolwiek sposób odbiegało od normy.

W ocenie Sądu ustalenie stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu wymagało zaciągnięcia wiadomości specjalnych posiadanych przez biegłego z zakresu psychiatrii, dlatego na tą okoliczność dopuszczono dowód z opinii biegłego. (postanowienie k. 89).

Biegła sądowa z zakresu psychiatrii M. B. po przeanalizowaniu materiału dowodowego, w szczególności analizy dokumentacji medycznej B. B. (1), uwzględniając fakt, że chorował on na chorobę nowotworową oraz, że był uzależniony od alkoholu, przy uwzględnieniu sytuacji rodzinnej spadkodawcy ustaliła, że w dniu sporządzenia testamentu tj. 18 czerwca 2013 r. B. B. (1) miał zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Za dokonaniem powyższej oceny przemawiały zdaniem biegłej następujące okoliczności: brak symptomów choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego, gdyż z dokumentacji lekarskiej wynikało, że zaburzenia świadomości pojawiły się dopiero w sierpniu 2013 r. i były związane z końcową fazą choroby nowotworowej, brak zaburzeń funkcji poznawczych, fakt, że złożenie oświadczenia nastąpiło w kancelarii notarialnej. W ocenie biegłej proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki

wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Ponadto biegła oceniła, że rozporządzenie majątkiem odzwierciedlało układ sytuacyjny, w którym funkcjonował testator i związki emocjonalne z osobami z otoczenia. W konkluzji stwierdziła, że B. B. (1) w dniu 18 czerwca 2013 r. nie był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie działał pod wpływem błędu i był w stanie sporządzić testament (k. 115-144).

Sąd uznał, że sporządzona przez biegłego psychiatrę opinia jest rzetelna, jasna i pełna, a ponadto została poparta posiadaną wiedzą specjalistyczną i wieloletnim doświadczeniem. W ocenie Sądu wnioski wynikające z opinii są logiczne i przekonujące, a dodatkowo zostały w sposób wyczerpujący uzasadnione. Tym samym opinia ta została uznana za istotny dowód w sprawie. Nadmienić należy, że o wartości merytorycznej opinii świadczy również fakt, że żaden z uczestników postępowania nie zgłosił zastrzeżeń do jej treści.

Sąd mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, że w dniu sporządzenia testamentu spadkodawca posiadał zdolność do testowania. Sąd w tym zakresie wziął pod uwagę, że w dokumentacji medycznej z okresu, w którym został sporządzony testament, jak również w dokumentacji z pobyków w szpitalu nie stwierdzono u niego jakichkolwiek zakłóceń natury psychicznej. Z dokumentacji hospicyjnej wynika, że w dniu 18 czerwca był chodzący, w logicznym kontakcie słownym, bez zaburzeń świadomości zaś pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło od 15 lipca 2013 r. kiedy pogorszył się z nim kontakt słowny, miał zawroty głowy, zaś dopiero od dnia 5 sierpnia 2013 r. jako stan ogólny określono jako bardzo ciężki bez logicznego kontaktu, zamroczony z majaczeniem. W ocenie Sądu pomimo tego, że przyjmował silne leki przeciwbólowe to w dacie testowania nie miał z tego powodu zaburzeń świadomości, co potwierdza dokumentacja medyczna hospicjum domowego. Uczestniczki postępowania kwestionujące ważność testamentu zwracały uwagę również na nadużywanie alkoholu, które w połączeniu z silnymi lekami przeciwbólowymi miały doprowadzić do utraty stanu świadomości. Wskazać należy, że w aktach sprawy znalazły się informacje, że B. B. (1) był uzależniony od alkoholu, natomiast brak było jakichkolwiek informacji, aby w okresie, w którym sporządził on testament rzeczywiście nadużywał od alkoholu. W tym zakresie należy ponownie powołać się na dokumentację z hospicjum domowego, w której brak było informacji o tym, aby kiedykolwiek w trakcie wizyty spadkodawca był pod wpływem alkoholu. Okoliczność tą wykluczyła również lekarz R. S., oraz notariusz B. M., która kwestionowała, aby w chwili sporządzenia testamentu B. B. (1) był pod wpływem alkoholu. Także przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzili tezy o nadużywaniu alkoholu, wręcz przeciwnie twierdzili, że od czasu gdy dowiedział się, że jest chory, to „chyba przestał pić” (zeznania J. B. (2) k.88, czas nagrania 01:25:07). Nadmienić należy, że z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak również samych uczestniczek postępowania wynika, że w czasie kiedy doszło do sporządzenia testamentu córki spadkodawcy, z wyjątkiem K. B., nie utrzymywały z nim żadnego lub bardzo sporadyczny kontakt, trudno zatem określić skąd posiadały wiedzę o nadużywaniu przez niego alkoholu.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy wskazują, że decyzja o sporządzeniu testamentu była przemyślana i podjęta w pełni świadomie. B. B. (1) zdawał sobie sprawę, że choruje na chorobę nowotworową i analiza jego zachowania wskazuje, że podjął on działania mające na celu uporządkowanie swoich spraw życiowych. Wskazać należy, że po tym, gdy dowiedział się o swojej chorobie, po paru latach separacji z żoną zdecydowała się na wystąpienie z pozwem o rozwód, który został orzeczony wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 lutego 2013 r. w sprawie I C 1882/12. Ponadto nie można abstrahować od faktu, że po operacji i czasie choroby jedynie A. T. się nim zajmowała i opiekowała m.in. zmieniając mu opatrunki, jeżdżąc z nim do lekarza, sprzątając, gotując, natomiast córki nie wykazywały w tym czasie żadnego zainteresowania chorym ojcem. Przejęły nad nim opiekę dopiero w sierpniu 2013 r., kiedy trafił do szpitala. W świetle tych okoliczności decyzja o sporządzeniu testamentu i powołaniu do spadku A. T. w 1/2 części jawi się jako racjonalna i wyraża, że w ten sposób chciał wyróżnić i wyrazić wdzięczność A. T. za to, że sprawowała nad nim opiekę w czasie choroby. Pogląd wydaje się o tyle rozsądny, że powołał on do spadku także K. B., która jako jedyna z córek wykazywała zainteresowanie chorym ojcem i go odwiedzała. Zeznania świadków wskazują, że B. B. (1) zastanawiał się nad sporządzeniem testamentu i rozważał kogo w nim powołać do spadku, rozmawiał o tym z rodziną i znajomymi i w końcu podjął decyzję. Zwrócić należy uwagę, że B. B. (1) nie był izolowany społecznie, posiadał liczne grono znajomych i rodziny. Zgodnie z opinią biegłej był osobą, która potrafiła adekwatnie ocenić sytuację w dacie testowania, rozumiał znaczenie podejmowanej decyzji i zdawał sobie sprawę ze skutków czynności prawnej.

Należy wskazać, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona, a zatem gdy występuje brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła, dlatego sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody w powzięciu decyzji, w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 r. III CSK 523/02, Lex 585812 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, LEX nr 180191, wyrok z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74). Uznanie nieważności testamentu z takich przyczyn możliwe jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach (postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2011 roku, syng. I CSK 115/11, LEX nr 1112728).

W oparciu o powyższe rozważania Sąd ocenił, że sama obecność A. T. podczas sporządzenia testamentu nie stanowiła podstawy do przyjęcia, że spadkodawca działał w stanie wyłączającym swobodne i świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a sporządzenie testamentu stanowiło wyraz wcześniej podjętej decyzji. Analiza całego materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzi do wniosku, iż w chwili sporządzania testamentu spadkodawca miał możliwość świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Wątpliwości podnoszone w tym zakresie przez uczestniczki postępowania, nie zostały poparte żadnymi przekonującymi dowodami.

Przechodząc do drugiej podnoszonej przez uczestniczki postępowania przesłanki nieważności testamentu w postaci groźby, należy na wstępie wskazać, że pod pojęciem groźby uczestniczki rozumieją okoliczność, że spadkodawca był straszony tym, że partnerka od niego odejdzie i zostanie sam. Z okoliczności sprawy wynika, że przed sporządzeniem testamentu B. B. (1) od 4 lat pozostawał w nieformalnym związku z A. T., chciał aby z nim zamieszkała i się nim opiekowała, dlatego z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że nie chciał aby od niego odeszła. Podkreślić należy, że obawa przed rozstaniem nie może być traktowana jako groźba, o której mowa w art. 945 § 1 pkt 3 k.c. Wskazać należy, że skutki prawne może wywołać tylko groźba bezprawna, poważna i wywołująca stan obawy, przy czym wskazane przesłanki spełnione muszą być kumulatywnie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, by którakolwiek z wyżej wymienionych cech zaistniała i aby, A. T. jakimkolwiek swoim zachowaniem wywołała u spadkodawcy stan obawy, który wpłynął na podjęcie decyzji o złożeniu lub treści oświadczenia woli.

Konkludując należy stwierdzić, że sama treść testamentu, w którym spadkodawca dokonał podziału swego majątku w sposób zaprzeczający oczekiwaniom spadkobierców ustawowych i w sposób dla nich niezrozumiały nie jest wystarczająca dla stwierdzenia braku świadomości testatora, a w konsekwencji nieważności testamentu,

W świetle powyższych ustaleń należy stwierdzić, iż testament notarialny sporządzony w kancelarii notariusza B. M. w dniu 18 czerwca 2013 r. odpowiada wymogom prawa i czyni go w pełni skutecznym i ważnym. Dlatego też Sąd kierując się treścią testamentu i ostatnią wolą spadkodawcy B. B. (1) stwierdził, że spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego nabyły A. T. i córka K. B. w częściach po 1/2.

Sąd rozstrzygając o kosztach postępowania ustalił, że wydatki w sprawie wyniosły kwotę 775,02 zł, na którą to kwotę składa się: 735,31 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii przez biegłego psychiatrę (k. 145) oraz kwota 39,74 zł tytułem udostępnienia dokumentacji medycznej (k. 37). Wnioskodawczyni M. K. uiszcza tytułem zaliczki na poczet wydatków kwotę 1000 zł, dlatego należało uznać, że wydatki zostały uiszczone przez nią w całości – pkt II. Wydatkami w sprawie sąd obciążył w całości wnioskodawczynię.

W związku z tym, że w trakcie postępowania Sąd poniósł tymczasowo w sprawie wydatki w łącznej kwocie 39,71 zł na podstawie art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał przeksięgować z zaliczki zapisanej pod poz. 220/2014 uiszczonej przez wnioskodawczynię kwotę 39,71 zł na konto dochodów budżetowych tytułem wydatków uiszczonych tymczasowo przez Skarb Państwa - pkt IV.

Sąd nakazał zwrócić wnioskodawczyni M. K. kwotę 224,98 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki - pkt III.

W pozostałym zakresie Sąd stwierdził, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie na podstawie art. 520 § 1 i 2 k.p.c. – pkt V.